Nr 203a Dnia 10 sierpnia. Piątek. Dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1883

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden raz pierwszy raz 2 kop., następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Wawrzyńca M. P.
Sobota: Zuzanny i Dygny
Niedziela: Klary Panny.
Poniedziałek: Hipolita i Kassyana M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 35. Długość dnia godzin 14 minut 59.
Zachód „ „ 7 „ 38. Ubyło „ „ 1 „ 43.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

W torek: Euzebiusza Wyznawcy.
Środa: Wniebowzięcie N. P. M.
Czwartek: Anastazjusza biskupa
Piątek: Agapita Męcz.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa przemysłowego „Lilpop, Rau i Loewenstein". (Godzina 2-ga po południu).

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Cudzoziemiec". — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Pierścień rodzinny". (Godz. 8-ma wieczorem).

Kara na zdrajcę.

Niedługo mściwa ręka fenian irlandzkich wahała się z wykonaniem kary na słynnym „świadku korony" w procesie dublińskim, Jakóbie Careyu.

Wiadomo, iż był on sprężyną całego spisku, którego ofiarą padli w parku Fenix lord Cavendish i Burke, iż sześć ofiar, które zawisły na szubienicy, były narzędziami tylko jego inteligencji i sprytu.

Irlandczycy nie mogli ścierpieć, aby moralny sprawca zbrodni okupił się przed sprawiedliwością wydaniem na łup śmierci współuczestników swoich...

Pistolet O'Donnela przeciął pasmo życia shańbionego podwójną zbrodnią...

Przesłuchany w Port Elizabeth zabójca Careya, zeznał, jakoby dowiedział się w Capstadzie dopiero, że człowiek, noszący nazwisko Povera, jest Careyem, postanowił więc ścigać go i zabić... O'Donnel twierdzi, iż wykonanie tego czynu uważał za swój obowiązek patrjotyczny.

Sternik parowca „Melrose", na który w ostatniej chwili przesiedlił się Carey i gdzie go dosięgła kara, zeznaje, iż zamordowany i zabójca żyli ze sobą na statku w nader uprzejmych stosunkach i częstowali się wzajemnie dżinem.

Badano również, jako świadka, 15-letniego syna Careya, który towarzyszył ojcu.

Zeznał on, iż wprawdzie usłyszał strzał, ale nie zauważył, aby przedtem zaszła jakakolwiek sprzeczka pomiędzy jego ojcem i O'Donnelem, jak twierdzi tenże ostatni.

W kieszeni zamordowanego znaleziono czek na sto funtów szterlingów, o którym żona jego, nieświadoma sztuki pisania i czytania, nic nie wiedziała; wdowa oświadcza, iż nie znała przedtem O'Donnela aż do chwili, w której razem wypłynęli z Londynu na okręcie Kinfauns Castle.

O'Donnel podróżował drugą klasą, Carey na pokładzie okrętu. Akt zabójstwa zaszedł w jednej z izb, położonych nad kajutami. Carey ugodzony kulą, miał jeszcze siłę pobiedz do żony z krzykiem: „zastrzelono mnie! O'Donnel mnie zastrzelił"!

Żona zamordowanego zapytała O'Donnela:

— Czy strzeliłeś pan do mego męża?

— Zostałem wysłany dlatego, abym to uczynił...

Zwięzłe te słowa rzuciły odrazu jasne światło na charakter faktu. Na tajnem posiedzeniu „niezwyciężonych", do których grona zaliczał się O'Donnel, zapadł wyrok śmierci na donosiciela. O'Donnel bądźto dobrowolnie, bądź z woli losu podjął się spełnienia strasznego czynu.

Po Careyu pozostała wdowa obarczona siedmiorgiem dzieci, pozbawionych środków utrzymania, jak twierdzą obecne zeznania; trudno jednakże w to uwierzyć, ponieważ pamiętamy z czasów procesu dublińskiego, iż Carey był właścicielem domu i pierwszem pytaniem, jakie po uwolnieniu z więzienia zadał powróciwszy na łono rodziny, było: „czy lokatorowie popłacili czynsz?"

O'Donnel uczestniczył w dawniejszem sprzysiężeniu fenjan z r. 1867-go i z końcem tegoż roku udał się do Ameryki, gdzie koledzy związku fenijskiego powitali go z otwartemi ramiony. W r. 1871-ym, jako ajent fenjan jeździł do San Francisko. Później oddawał się przez dłuższy czas bezskutecznie poszukiwaniu złota i dopiero w r. 1881-ym pojawił się w Nowym Jorku, gdzie wmięszał się wnet do sprzysiężenia dynamitowego.

Gdy Careya i innych wspólników zbrodni spełnionej w parku Fenix, uwięziono w Dublinie, wysłano O'Donnela z Ameryki do kraju, aby wraz z innymi emisarjuszami czuwał bacznie nad przebiegiem procesu.

Zdaje się, że O'Donnel należał do czynnych narzędzi Tynnana, głośnego pod tajemniczą nazwą „numeru pierwszego".

Gdy Carey został dobrowolnym oskarżycielem kolegów, O'Donnel rozkazał podwładnym swoim, aby nie spuszczali z oka domu i rodziny „świadka korony"; straż ta czuwała istotnie dniem i nocą.

Przed opuszczeniem Londynu, w wigilję odjazdu, oświadczył O'Donnel swym przyjaciołom, że udaje się w ważnem posłannictwie do Afryki południowej i że towarzyszyć mu będzie drugi człowiek, który czuwać ma nad tem z wyższego rozkazu, aby O'Donnel dobrze wywiązał się z powierzonego mu zadania.

Londyńscy przyjaciele O'Donnela przeczuwali już wtedy, iż członkowie tajnego związku przeznaczyli go na narzędzie do zadania ciosu śmiertelnego Careyowi...

Ponieważ zbrodnia dopełnioną została na pełnem morzu, na pokładzie statku angielskiego, O'Donnel zatem, po wstępnem śledztwie, odbytem w Port Elizabeth, ma być odesłany do Londynu, gdzie odbędzie się proces.

Z Nowego Jorku donoszą następujące jeszcze uzupełniające szczegóły.

Irlandczyk Feliks Lynch zeznaje, iż zabójca Careya należał do organizacji „niezwyciężonych" (*Invincibles*). Sam on należy również do związku i udawał się już do Kwebeku celem zamordowania Careya. „Niezwyciężeni" rozesłali fotografje zabitego na wszystkie strony świata do swoich ajentów i zwolenników i wydelegowali wszędzie „posłów śmierci", z poleceniem niezwłocznego wykonania wyroku, gdziebykolwiek pojawił się „zdrajca sprawy irlandzkiej".

Nie potrzebujemy chyba dodawać, jak wielkie wrażenie wywołała ta sprawa w okolicy i w całym kraju...

Kraszewski w Berlinie.

Kłosy podają w ostatnim numerze pismo Aleksandra Kraushara, datowane z Berlina dnia 2-go sierpnia r. b.

A. Kraushar, jak wiadomo, udał się do Berlina, celem przyjścia z pomocą Kraszewskiemu w wyborze odpowiedniego obrońcy — i oto przebieg i rezultat jego zabiegów.

„W kilka godzin po przybyciu do Berlina—pisze Kraushar — pomimo niedzieli znajdowałem się w mieszkaniu delegowanego ze strony lipskiego reichsgerichtu, specjalnego sędziego, landsgerichtsratha Brauzewettera"...

Tam zasięgnął piszący bliższych informacyj o wybranym, jak się okazało, na chybił trafił przez Kraszewskiego, obrońcy drze Saulu; adwokat ów zdobył sobie pewną popularność zręcznem przeprowadzeniem drobnych spraw kryminalnych, procesów wytoczonych o kradzież, oszustwo, rabunek, zgwałcenie itp., tytułu atoli do rozleglejszej praktyki nie posiada, łatwo przeto pojąć, iż niefortunny wybór sędziwego jubilata między inteligencją berlińską ogólne obudził zdziwienie.

Trzeba było zatem jaknajśpieszniej znaleść człowieka, posiadającego istotne kwalifikacje na obrońcę w tego znaczenia sprawie, gdyż, jak słusznie zaznacza piszący, nie wystarcza w takich razach zwykły rutynista, fachowiec kryminalny, lecz potrzebnym jest bardziej człowiek stojący przybliżenie na pewnej duchowej i umysłowej wysokości, sercem całem sprawie i losowi podsądnego oddany.

Takiego właśnie człowieka znalazł Kraushar w osobie dra Goldschmidta, warszawianina, w Berlinie praktykującego, i udał się z nim do Moabitu w celu przedstawienia go Kraszewskiemu.

„Z uderzeniem godziny 11-ej zrana byłem już wraz z kolegą drem Goldschmidtem w inkwizytorjacie w sali nr 56 zajmowanej specjalnie dla tej sprawy przez sędziego Brauzewettera. Z właściwą urzędnikom pruskim punktualnością p. sędzia zawiadomił nas, iż właśnie przed chwilą posłał Kraszewskiemu do lazaretu nr 13 oznajmienie, iż będzie się mógł z nami rozmówić. Sala, w której znajdowaliśmy się, jak w ogóle cały gmach moabickiego więzienia śledczego swoją strukturą, przyborami, komfortem i świetnem urządzeniem wewnętrznem w niczem nie zdradza swego przeznaczenia... Gabinet nr 56 urządzony jest z komfortem i elegancją. Na rzeźbionym, dębowym, zielonem suknem obitym stole leżały pszed sędzią Brauzewetterem dwa woluminy akt śledczych. Jeden zeszyt cienki, objętości kilku arkuszy, nosił na okładce napis: „*Untersuchungsakten gegen Kraszewski und Genossen*", drugi znacznie grubszy, miał na obwolucie rubrum: „*Untersuchungsakten gegen den Hauptmann ausser Dienst, Hentsch und Genossen*". Obok akt leżały listy Kraszewskiego, po niemiecku pisane, do wysłania przeznaczone; numer jakiś pisma lwowskiego—w kącie sali stał kufer czarny zamknięty, opatrzony inicjałami J. I. K., a na nim torebka podróżna. Opodal jeszcze paka napełniona rękopismami więźnia powiązanemi w fascykuły."

W trakcie rozmowy, zawiązanej z sędzią w oczekiwaniu na przybycie Kraszewskiego, dowiedział się od niego piszący, iż „zakończenie śledztwa zawisło od rezultatu ekspertyzy..." jakiej? tego sędzia nie objaśnił.

W drzwiach ukazał się Kraszewski.

„Starałem się usilnie zachować krew zimną—pisze A. K.—i powagę urzędowego mandatarjusza, lecz w tej chwili pracowicie obmyślany programat spotkania okazał się niewykonalnym; zakręciły mi się w oczach łzy i idąc za popędem uczucia, spiesznie powstałem z krzesła i ramię czcigodnego starca okryłem pocałunkami..."

Zawiązała się rozmowa swobodna, choć po niemiecku i pod okiem pruskich urzędników.

„Kraszewski wyraża się łatwo językiem niemieckim, chociaż od czasu do czasu mimowiednie wtrąca wyrazy francuskie. Na twarzy jego niezmiernie wychudłej i żółtawemi plamami pod oczyma obrzękłej, maluje się znużenie i cierpienie. Głowa od czasu do czasu pochyla się na piersi, oczy błądzą jakby prześladowane jakąś myślą chmurną, lecz przebija się przez nie chwilowo ogień, podsycany wewnętrzną energją. O stanie swego zdrowia podał nam więzień niepomyślne wieści. Najsmutniejsza, iż dokucza mu od niedawna puchlina nóg tak, że siedzenie na krześle połączone jest z dotkliwym bólem. Ręce wychudłe, zimne w dotknięciu, zdradzają ubytek sił znaczny... Żalił się na bezsenność. Bez zażycia dozy opium na spoczynek się nie udaje. Umysłowego przygnębienia nieznać było na Kraszewskim. Ile tylko pozwalają siły czyta i pisze nieustannie. O sposobie traktowania w więzieniu wyraża się szczerze z wielkiem uznaniem."

Na innem miejscu nadmienia A. K., iż Kraszewski ma czystą i widną sypialnię, obszerny pokój do pracy, książki—zawsze nowe, o nierozciętych kartkach bez żadnych adnotacyj—papier i pióra. Stołuje się własnym kosztem. Nad zdrowiem jego czuwa z wielką troskliwością lekarz więzienny Levin.

Kraszewski w trakcie rozmowy wypytywał z zajęciem o zdrowie i powodzenie swoich warszaw-

Z sali sądowej.

W dniu wczorajszym w 2-gim wydziale karnym tutejszego sądu okręgowego rozstrząsane były dwie bardziej uwagi godne sprawy, a mianowicie sprawa siedmnastoletniej dziewczyny, Ferońskiej, oskarżonej o dzieciobójstwo i sprawa „deńszczyka” Stiepanowa o usiłowanie zabójstwa w celu grabieży na osobie majora Sikorskiego, pomocnika naczelnika wydziału śledczego przy oberpolicmajstrze warszawskim.

Komplet sądu składali: prezydujący Juskiewicz i członkowie Polakow i Dramiński; oskarżał pomocn. prok. Ott, bronił adw. przys. Likiert.

W sprawie oskarżonego o usiłowanie zabójstwa „deńszczyka” Stiepanowa akt oskarżenia opierał się na następujących danych.

W marcu r. b. major Sikorski, pomocnik naczelnika wydziału śledczego, zbudziwszy się nagle rano, po chwilowym śnie, w czasie którego służący jego deńszczyk Stiepanow przygotowywał dlań herbatę, ujrzał ostatniego przy swojem łóżku z wymierzonym nań obnażonym kindżałem. Zerwawszy się z łóżka, major Sikorski, rzucił się na Stiepanowa i podczas, gdy ostatni chwycił go za włosy, silnem uderzeniem wytrącił podsądnemu sztylet z ręki. Wtedy tenże zaczął uciekać. Pogoń majora S. była bez skutku, podsądny wybiegł z mieszkania i z domu, pomimo krzyku swego pana, wołającego na ludzi, aby go schwytali. Po upływie dni ośmiu policja wpadła na ślad Stiepanowa, który z Warszawy się nie wydalał i poznany oraz wydany został policji przez swą dawną przyjaciółkę.

Z zeznań głównego świadka w tej sprawie samego poszkodowanego okazuje się, iż Stiepanow przedtem jeszcze był poszlakowany o kradzież rzeczy swego pana, po ucieczce również okazało się, że prawie wszystkie rzeczy majora S. z pod zamknięcia zniknęły.

Według słów tegoż poszkodowanego podsądny był w długach i miał skłonność do marnowania pieniędzy, choć wogóle postępowanie jego poprzednie nie podawało go w podejrzenie.

Wobec przyznania się podsądnego do winy w pierwiastkowem i sądowem śledztwie prokurator ograniczył się na podciągnięciu przestępstwa pod art. 1451 i 9 k. k.

Obrońca starał się podać w wątpliwość normalny stan umysłu swego klijenta, oraz podciągnąć czyn tegoż pod kategorję przygotowania, a nie usiłowania przestępstwa, wskazując brak motywów do ostatniego, oraz rozmyślności tegoż; na powyższych zasadach domagał się on uwolnienia klijenta od odpowiedzialności.

Sąd wydał wyrok skazujący Stiepanowa na mocy art. 1451, 1453 i innych, na pozbawienie wszelkich praw stanu i zesłanie do odleglejszych gubernji Syberji.

Okoliczności drugiej sprawy, według aktu oskarżenia, opartego na danych śledztwa pierwiastkowego, przedstawiają się jak następuje:

W dniu 16-m marca r. b. jeden z robotników, oczyszczający miejsce ustępowe w domu pod nr 39 przy ulicy Królewskiej, dostrzegł w dole kloacznym zwłoki niemowlęcia bez głowy i ręki. Zwłoki wydobyto niezwłocznie z brakującemi częściami. Zarządzone z tego powodu dochodzenie policyjne i śledztwo pierwiastkowe rzuciło podejrzenie o spełnienie zbrodni dzieciobójstwa na służącą jednej z lokatorek tegoż domu, siedmnastoletnią dziewczynę, Katarzynę Ferońską, poddaną austrjacką.

Dane zebrane tą drogą, składające się z zeznań lokatorki, u której podsądna służyła i innych świadków, wykazały, iż F. miała pozory stanu odmiennego, iż chorowała dni kilka, tłumacząc swą chorobę przed panią swoją, zapytującą jej się o to z powodu zauważonej zmiany w powierzchowności podsądnej—wstrzymaniem przez czas jakiś menstruacji.

Do powyższych zeznań przyłączyło się pomieszanie, jakie okazała podsądna w czasie dochodzenia policyjnego, wreszcie własne jakoby przyznanie się podsądnej, iż wydała na świat w grudniu r. 1882-go dziecię nieżywe, które, powodowana wstydem, wrzuciła do ustępu.

Obdukcja, dokonana na trupie przez dra Nowakowskiego przyprowadziła do wniosku, iż dziecko urodziło się we właściwym czasie i że brakujące a oddzielnie znalezione części ciała, zostały odcięte ostrem narzędziem.

Na zasadzie powyższych danych, akt oskarżenia obwiniał podsądną o rozmyślne spełnienie dzieciobójstwa, przestępstwo przewidziane przez art. 1451 k. k.

Świadkowie: lokatorka, u której służyła podsądna, rewirowy VII go cyrkułu i stróż domu, oraz jego żona, powtórzyli swe pierwotne zeznania. Następnie, w czasie przerwy w śledztwie sądowem, na żądanie obrońcy, eksperci dr. Thieme i Groer, dokonali na osobie podsądnej ekspertyzy lekarskiej, w rezultacie której przyszli do wniosku, iż podsądna już w swem życiu była matką, że jednak nader jest wątpliwem, prawie pewnem, iż dziecię znalezione w ustępie nie mogło do niej należeć, gdyż zbyt wielkie wymiary jego nie odpowiadają kompleksji podsądnej, przytem brak jednej z oznak szczególnych, jaka istnieć powinna zwłaszcza w następstwie porodu bez wszelkiej pomocy postronnej. Eksperci podali dalej w wątpliwość niektóre dane ekspertyzy nad zwłokami dziecka, wskazujące na odebranie temuż życia, jak np. możliwość dokładnego skonstatowania faktu odcięcia niemowlęciu ostrem narzędziem głowy i ręki, co wobec stanu trupa, uległego prawie już kompletnemu rozkładowi—zaledwie było możebnem.

Wobec powyższych rezultatów prokurator odstąpił od pierwotnego oskarżenia, podciągając przestępstwo pod art. 1460 k. k. z zastosowaniem do podsądnej Najwyższego Manifestu, umarzającego karę.

Obrońca podsądnej, wykazawszy brak logicznego związku między skonstatowanemi przez śledztwo pierwiastkowe i na śledztwie sądowem składowemi elementami przestępstwa, jak np., że bynajmniej dowiedzionem nie jest, aby dziecko znalezione należało do podsądnej, aby, nawet to przypuściwszy, podsądna odebrała mu życie, gdyby przyszło na świat żywem, na co również ekspertyza dać nie mogła dowodu, domagał się zupełnego uniewinnienia podsądnej.

Sąd po krótkiej naradzie zgodził się ze zdaniem obrońcy, orzekając niewinność oskarżonej.

---

skich przyjaciół, oświadczając głęboką wdzięczność za dowody współczucia ztamtąd odbierane; napomknął, iż wierzyciele jego wypowiedzieli na raz jeden wślad po uwięzieniu, jakby zmownie, swoje kapitały, upoważniwszy wreszcie A. Kraushara do podziękowania adwokatowi Saulowi za dotychczasowe wizyty i do wręczenia mu odpowiedniego honorarjum, podpisał wobec sędziego plenipotencję do obrony dla dra Goldschmidta.

Zdawało się tedy, iż misja A. K. jaknajpomyślniejsze osiągnęła rezultaty...

Bezzwłocznie na mocy otrzymanego mandatu wniósł energiczny dr Goldschmidt do prokuratora Simona v. Zastrow i do sędziego śledczego podanie o zarządzenie natychmiastowej ekspertyzy lekarskiej, która orzekłaby, czy dłuższe przebywanie w więzieniu nie wpłynie szkodliwie na zdrowie starca...

„Tak stały rzeczy — pisze A. K. — do dnia 2 go sierpnia, gdy nadspodziewanie p. sędzia śledczy Brauzewetter nadesłał drowi Golschmidtowi urzędownie odezwę wraz z odnośnym protokułem tejże daty, w której zawiadomił, iż Kraszewski mandat drowi Goldschmitowi udzielony cofa i żąda, aby obrońcą jego w tej sprawie był jedynie p. adwokat Saul”...

W ślad potem A. Kraushar opuścił Berlin ani dowiedzieć, ani domyśleć się nie mogąc, co było przyczyną tak nagłej zmiany raz powziętej i rozważonej dobrze decyzji.

Dnia 7-go b. m. Kraszewski, jak wiadomo czytelnikom naszym, uwolniony z więzienia, za złożeniem kaucji, odjechał do Drezna.

Program wyścigów konnych

Towarzystwa zachęty chowu koni i wyścigów konnych w Pławnie, w dniach 25-go i 26-go września roku 1883-go.

Dzień 1-szy wyścigów—25-go września r. 1883-go.

I. Nagroda rs. 500. Wyścig przychowku.

Dla ogierów i klaczy 3-ch i 4-ro letnich, urodzonych w Królestwie i Cesarstwie, będących własnością członków rzeczywistych i zwyczajnych, jedynie przez nich jako właścicieli przygotowanych.

Koń uznany za najlepszego otrzymuje z powyższej nagrody rs. 100.

Jednakże nagroda ta może być tylko przyznaną koniowi urodzonemu i wychowanemu u właściciela — konie pełnej krwi angielskiej, o ile nie są wychowane przez członków rzeczywistych (założycieli) są wyłączone.

Konie, które były w rękach trenerów i biegały na innych torach, są wyłączone.

W razie gdyby z koni przedstawionych do premjum, żaden nie kwalifikował się do nagrody, premjum przeznacza się koniowi wygrywającemu, z tem jednak zastrzeżeniem, iżby nie miał wad dziedzicznych, o czem komitet postanawia. Koń 4-ro letni, który jako 3-ch letni wygrał, w tym wyścigu nie jest dopuszczony. Panowie jadą, o ile są członkami Towarzystwa. Chłopcy stajenni są dopuszczeni. Bieg 2½ wiorsty. Waga dla ogierów 140 funtów, dla klaczy 135. Konie 4-ro letnie niosą 10 funtów więcej. Koń przybywający drugi do mety otrzymuje połowę stawek. Stawka rs. 15. Mianowanie zamknięte w południe dnia 25-go sierpnia r. b.

II. Nagroda dam i rs. 100. Wyścig z płotami.

Dla koni wszelkiego pochodzenia. Bieg wiorst dwie. Panowie jadą sami. Waga 190 funtów. Wałachy i klacze niosą 5 funtów mniej. Konie 4-ro letnie niosą 5 funtów mniej. Stawka rs. 15.

Koń przybywający drugi do mety, otrzymuje połowę stawek.

III. Nagroda przedmiot srebrny wartości rs. 150, ofiarowany przez p. Władysława Mysyrowicza. Wyścig specjalny pławieński dla dwulatków.

Dla ogierów i klaczy dwuletnich, wszelkiego pochodzenia, urodzonych w Królestwie i Cesarstwie. Bieg jedna wiorsta. Waga jak zwykle. Stawka rs. 75. Bez trzech zapisów, gonitwa nie ma miejsca, a nagroda przenosi się na rok następny.

Żokeje są dopuszczeni.

IV. Nagroda rs. 75. Wyścig kłusem.

Dla koni wierzchowych wszelkiego pochodzenia z wyjątkiem rysaków i jednochodców.

Bieg wiorst 3. Panowie jadą sami. Stawka rs. 10.

Koń przybywający drugi do mety otrzymuje połowę stawek.

V. Nagroda: przedmiot srebrny, ofiarowany przez główny zarząd stad rządowych. Wyścig płaski.

Dla ogierów i klaczy trzyletnich i starszych. Bieg wiorst 2.

Panowie jadą sami. Waga dla ogierów 3 letnich 165 funtów, dla 4-ro letnich 180 funtów, dla 5-o letnich i starszych 188 funtów. Stawka rs. 25.

Mianowanie w wilję wyścigu.

Koń przybywający drugi do mety otrzymuje połowę stawek.

VI. Nagroda rs. 250. Bieg myśliwski.

Konie pełnej krwi angielskiej i te które biegały na torach wyścigowych i na torze pławieńskim we wszystkich innych wyścigach z wyjątkiem pierwszego i kłusem, są wyłączone.

Panowie jadą bez zrównania wagi. Bieg wiorst około 4-ch. Stawka rs. 10.

Koń przybywający drugi do mety otrzymuje z nagrody rs. 50 i połowę stawek.

Dzień 2-gi wyścigów— 26-go września r. 1883-go.

VII. Nagroda rs. 100, ofiarowane przez p. Leopolda Kronenberga.

Wyścig dla koni, które w wilję biegały w pierwszym wyścigu oprócz zwycięzcy. Warunki te same co w wyścigu pierwszym.

Mianowanie zamknięte w wilję wyścigu o godzinie 8-ej wieczorem.

VIII. Nagroda przedmiot srebrny, ofiarowany przez hr. Aleksandra Nieroda. Wyścig z płotami.

Dla koni wszelkiego pochodzenia, nie młodszych jak lat 3. Bieg wiorst dwie, na których trzy zielone barjery (hurdle-race). Waga dla ogierów i wałachów trzyletnich 160 funtów, cztero-letnich 180 funtów, pięcioletnich i starszych 190 funtów. Klacze niosą pięć funtów mniej. Konie należące do członków założycieli pięć funtów mniej. Konie urodzone u członków założycieli i przez nich wychodowane niosą 10 funtów mniej. Konie ktore wygrały jakikolwiek wyścig w tym roku w Wilnie, Warszawie, Moskwie lub Carskiem-Siole niosą 10 funtów więcej.

Panowie jadą sami. Stawka rs. 15.

Koń przybywający drugi do mety otrzymuje połowę stawek.

IX. Nagroda rs. 200, ofiarowane przez p. Władysława Wodzińskiego. Wyścig dla dwulatków.

Dla ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia, urodzonych w Królestwie i Cesarstwie. Bieg jedna wiorsta. Waga jak zwykle. Stawka rs. 50.

Bez trzech zapisów gonitwa nie ma miejsca, a nagroda przenosi się na rok następny.

Żokeje są dopuszczeni.

X. Nagroda rs. 150. Wyścig płaski.

Dla ogierów i klaczy dwuletnich wszelkiego pochodzenia, czteroletnich i starszych. Bieg wiorst 3. Panowie jadą sami. Waga 180 funtów. Stawka rs. 10.

Koń przybywający drugi do mety otrzymuje połowę stawek.

XI. Nagroda rs. 500. Wyścig z przeszkodami.

Dla koni wszelkiego pochodzenia czteroletnich i starszych. Bieg około 4-ch wiorst. Panowie jadą sami. Waga 190 funtów. Stawka rs. 20.

Koń przybywający drugi do mety otrzymuje z nagrody i stawek rs. 100.

XII. Nagroda rs. 300. Wyścig płaski. Wiorst 6.

Konie pełnej krwi angielskiej i te, które biegały na innych torach są wyłączone.

Panowie jadą sami. Waga 190 funtów. Stawka rs. 20.

Koń przybywający drugi do mety otrzymuje rs. 50 z nagrody i połowę stawek.

XII. Nagroda rs. 100. **Wyścig kłusem dla koni zaprzęgowych w parze chodzących.**

Bieg wiorst $6^1/_4$ — czyli 5 razy w koło. Panowie powożą sami.

Rysaki nie są dopuszczone, z koni pochodzenia rysackiego tylko klacze są dopuszczone, jeżeli są od roku w posiadaniu właściciela.

Zaprzęgi powinny być 4-ro kołowe.

Stawka od pary koni rs. 5.

Konie przybywające drugie do mety otrzymują połowę stawek.

Oprócz tego Towarzystwo przeznacza:

XIV. Nagrodę rs. 130.

Z tych: a) dla dwóch najlepszych klaczy fornalskich swego chowu po rs. 40, b) dla dwóch źrebiąt rocznych po klaczach fornalskich swego chowu po rs. 25.

Klacze powinny być od roku do robót polnych używane i nie narowne przy pociągu.

XV. Nagroda rs. 290 ofiarowanych przez główny zarząd stad rządowych.

Rs. 140 dla źrebiąt z roku 1882-go ogierów i klaczy.

Rs. 150 dla klaczy roboczych od 4 do 6 lat skończonych.

Dla hodowców małej własności ziemskiej.

Konkursa pod numerami XIV-ym i XV-ym wyrażone odbędą się dnia 26-go września o godzinie 9-ej rano.

We wszystkich wyścigach oprócz III-go, V-go, VIII-go i IX-go, konie które były w rękach trenerów po dzień 1-go stycznia r. b. nie są dopuszczone.

Konie które biegały poprzednio na innych torach niosą 15 funtów nadwagi.

Konie, które biegały tylko w biegach dodatkowych w Warszawie niosą pięć funtów nadwagi.

Mianowania do wszystkich wyścigów, oprócz pierwszego, winny być przesłane przed dniem 20-ym września w południe, wraz ze stawkami, pod adresem:

„Dyrekcja Towarzystwa wyścigów konnych w Pławnie przez Nowo-Radomsk". (Stacja kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej).

Z powyższych nagród rs. 750 są ofiarowane przez warszawskie Towarzystwo wyścigów konnych.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **W ministerstwie spraw zewnętrznych** powstaje komisja, złożona z przedstawicieli tegoż ministerstwa, oraz ministerstw: skarbu, sprawiedliwości i kontroli państwowej, która ma być delegowana za granicę, celem dokonania rewizji w rosyjskich poselstwach i konsulatach.

— **Departament prasy** w ministerjum spraw wewnętrznych rozbiera projekt uwolnienia drukarń, istniejących przy biurach i instytucjach rządowych, od formalności cenzuralnych. Uwolnienie to odnosić się będzie tylko do szematów, cyrkularzy, sprawozdań i innych referatów treści urzędowej. Druki takie, wymagające zazwyczaj pośpiechu, będą mogły być wykonywane na odpowiedzialność naczelnika instytucji, przy której znajduje się drukarnia.

— **Ministerstwo skarbu** urządza w jesieni r. b. specjalną naradę z udziałem przedstawicieli wszystkich ministerstw, celem roztrząśnięcia referatów komisyj gubernjalnych i powiatowych w sprawie handlu trunkami.

— **Departamant lekarski** w ministerstwie spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich towarzystw lekarskich odezwę w sprawie urządzenia w miastach gubernjalnych nocnych deżurów lekarzy, oraz tej formy, w jakiej instytucja ta ma być początkowo zorganizowaną.

— **Według świeżego projektu** ministerstwa sprawiedliwości wydatki na utrzymanie lokali sędziów śledczych w okręgu warszawskiej izby sądowej mają być wyznaczane z sum opłaty kwaterunkowej w Królestwie polskiem.

— **Z Warszawy** wysłano w roku 1881-ym depesz 1,377,348, za które pobrano ogółem rs. 186,983, co w porównaniu z rokiem poprzedzającym czyni więcej o rs. 38,824.

— **Szpital zapasowy.** W sferach administracyjnych powzięto myśl nabycia wielkiej posesji z ogrodem zwanym niegdyś „Ohma", która obecnie wydzierżawioną jest na „szpital zapasowy", a to celem stałego umieszczenia w tem miejscu wspomnianego szpitala. Właściciel tej posesji żąda za nią 100,000 rs., opinja zaś lekarzy oświadcza się niezbyt przychylnie dla tego projektu, ponieważ cała okolica za rogatką wolską niebardzo jest odpowiednią na pomieszczenie stałego zakładu szpitalnego.

— **Kompanja asenizacyjna** mieścić będzie tabor potrzebny do oczyszczania miasta w pesesji pod nrem 31-ym na Nowolipkach. Pewna liczba wozów, umyślnie na ten cel na sposób francuski zbudowanych, jest już gotową i znajduje się na miejscu. Znacznej jednak liczby wozów i koni brak jeszcze, a obsługa nie mogła być dotąd skompletowaną. Należyte więc oczyszczanie miasta przez nowe przedsiębiorstwo zacznie się dopiero od jesieni, jak to zresztą zarząd współki w oświadczeniu, zamieszczonem w naszem piśmie, zapowiedział.

— **W przyszły poniedziałek** wieczorem, czyli w terminie oznaczonym w kontrakcie, zapalone zostaną po raz pierwszy latarnie podwójne na Nowym-Świecie.

— **Stale konsystujący** w Warszawie 40-ty pułk piechoty (kolywański) udał się do obozów w Końskich.

— **Wybory.** W dniach onegdajszym i wczorajszym rzemieślnicy i robotnicy pracujący w warsztatach mechanicznych kolei warszawsko-wiedeńskiej, odbywali pierwsze z pośród siebie wybory do zarządu nowouorganizowanej kasy przezorności. Po odbytem sekretnem głosowaniu, większością głosów wybrani zostali na członków zarządu: Wiktor Stoczyński (głosów 439), Edward Kmita (głosów 382), Jan Klawe (głosów 353) i Jan Śliwiński (głosów 319). Na zastępców powołani zostali Jan Wolner i Antoni Kluczewski. Podług ustawy zarząd kasy stanowią: naczelnik warsztatów, czyli naczelnik wydziału mechanicznego i kierujący administracją, jako członkowie zasiadający z urzędu, oraz czterej rzemieślnicy jako członkowie wybieralni.

— **Z teatru.** „Marta" w odnowionej obsadzie zapełniła wczoraj widownię teatru letniego. Partja Lionela w tej operze, zawsze sympatycznie słuchanej, należy do najlepszych w repertuarze p. Zakrzewskiego. Gdyby ten utalentowany *Natursänger* śpiewał wszystko z taką szczerością uczucia, z taką powściągliwością stroniącą od afektacji, jak rolę dzierżawcy rozkochanego w wielkiej damie, stałby się niewątpliwie ulubieńcem nietylko tych sfer teatralnych, dla których, im kto głośniej krzyknie, tem jest lepszym śpiewakiem, ale wykształceńszej publiczności, ceniącej i pojmującej śpiew jako sztukę. Nie wiemy, czy na p. Zakrzewskiego tak łatwo oddziaływa atmosfera, w której się znajduje, czy też nie wstydzi się w cichości korzystać z czynionych mu życzliwych uwag, dość, że pod koniec swego pobytu w Warszawie pozbył się w znacznym stopniu maniery, nie ugania się za łatwemi efektami krzyku i frazesy muzyczne staranniej a spokojniej wykończa. We wczorajszem przedstawieniu „Marty" nader korzystnie uwydatniła się ta zmiana i pozbudziła do oklasków nawet tych, dla których wysokie c nie jest jeszcze bynajmniej patentem na skończonego śpiewaka. Tytułową partję powierzono p. Klamrzyńskiej. Jestto pierwszy większy popis poczynającej sopranistki, która musiała się wczoraj przekonać, że łatwe *staccato* i czysty tryl są to zapewne rzeczy dobre i pożądane, ale że czasem trudniej jest nierównie zaśpiewać kilka taktów prostej piosenki. Tak też się wczoraj stało. Koloratura powiodła się p. Klamrzyńskiej dość udatnie, ale w *cantabile*, np. w romansie o róży, głos bardzo rozciągły nie miał równości, ciągłości brzmienia i rwał się we frazesach, które powinny były płynąć jedną falą melodji. Być może, iż obawa większej odpowiedzialności niemałą odgrywała tu rolę; więc zobaczymy później—a obecnie poprzestajemy na zaznaczeniu, że p. Klamrzyńska ma niezaprzeczone zdolności, które przy pracy umiejętnie pokierowanej mogą jej utorować drogę do lżejszego lirycznego repertuaru. P. Hermanówna jako Nancy ładnie odśpiewała i z werwą odegrała swoją charakterystyczną partję; szczególnie arja w trzecim akcie traktowana była brawurowo. P. Dyliński przyzwoicie wywiązywał się z roli Plumketa. Opera szła niezupełnie gładko; najlepiej udał się kwartet w akcie drugim („śpij spokojnie")— najgorzej sprawiały się chóry kobiece, których prawie słychać nie było! I nic dziwnego—niektóre z tych pań nie zadają sobie nawet fatygi otwierania ust... Tym radzimy pójść na operetkę do nowego teatru i przekonać się, jak śpiewa komplet o połowę mniejszy.

— **P. Helena Hermanówna** otrzymała ze strony dyrekcji teatru lwowskiego nader korzystne propozycje, którym zadość uczynić zamierza w styczniu r. 1884-go.

— **Aleja jerozolimska** przyozdabia się dość szybko nowowznoszonemi domami. Dom narożny od Nowego Świata został już wykończony; na narożniku od Brackiej wznosi się wielka kamienica. Przystąpiono również do budowy nowego kilkopiętrowego domu nieopodal ulicy Kruczej. Część alei od Nowego Świata do dworca drogi żelaznej otrzyma wkrótce bruk kostkowy z granitu, na co materjał już zwieziono. Po ukończeniu tych robót, aleja jerozolimska stanowić będzie prawdziwą ozdobę miasta, oświetlenie jej tylko niezupełnie jest zadawalniające, gdyż środek ulicy posiada podwójny rząd latarni, ustawionych według nowego systemu naprzeciwko siebie, ale za to chodniki, oddzielone od ulicy bulwarami ocienionemi podwójnym rzędem drzew, pozostają w egipskiej ciemności...

— **Pośpiech miejskiej poczty.** Ubiegłej soboty państwo X. wrzucili do skrzynki list, zapraszający jednego z dobrych swoich znajomych, pana Y., na obiad do siebie „na jutro", t. j. na dzień następny. Adresat list otrzymał w poniedziałek i wybrał się na obiad we... wtorek. Zamiast jednak obiadu, na który, nawiasem mówiąc, był sumiennie „przygotowany" przyjęty został wymówkami za niedzielne niestawiennictwo i... czarną kawą. Po udowodnieniu swojego *alibi* i po wypiciu kawki p. Y. wyszedł od państwa X. z silnem postanowieniem dojścia, kto mianowicie stał się przyczyną jego zawodu. W tym celu zaraz po wyjściu wrzucił do skrzynki list, który zaadresował do... siebie samego. Minął wtorek, minęła środa, o liście ani słychu... Dopiero we czwartek około południa zjawia się listonosz, doręczając mu go nareszcie. Naturalnie p. Y., po odbiorze listu udał się na pocztę z zażaleniem na opóźnienie, oraz z żądaniem wyjaśnienia mu powodu takiej opieszałości w doręczaniu korespondencji, która z natury swojej jaknajśpieszniej doręczaną być winna. Urzędnik atoli, do którego się udał p. Y., odpowiedział mu, iż „miejska" poczta z chwilą zaprowadzenia posłańców utraciła w mieście naszem dawniejszą swoją popularność, że obecnie posługują się nią tylko ludzie, pragnący zatrzymać swoje *incognito* i że po większej części listy, za pośrednictwem poczty miejskiej przesyłano, są skandaliczne, a jako takie, nie pilne... Zadowolony tem wyjaśnieniem p. Y. wyszedł, my jednak, notując fakt ten, nie poprzestajemy na tem objaśnieniu i zapytujemy: kto tej mitrędze winien?

— **Sprawy o naruszenia przepisów sanitarnych,** wytoczone przez policję przeciwko kilku właścicielom domów i jednemu rzeźnikowi, rozstrzygnął w dniu wczorajszym sędzia pokoju VIII-go rewiru. Właściciele domów byli oskarżeni o niezachowywanie czystości i porządków, rzeźnik zaś o sprzedaż pół funta wędliny z robakami, dla zdrowia szkodliwej i do użytku niezdatnej. Ze strony policji w poparciu oskarżenia powołano się na panujący obecnie nieżyt kiszek, który codziennie liczne zabiera ofiary. Sędzia uznał oskarżonych winnymi i stosując do nich art. 102-gi ustawy o karach, przewidujący niezachowanie przepisów sanitarnych w czasie grasowania chorób epidemicznych, skazał rzeźnika na 100 rs. kary pieniężnej, a każdego z oskarżonych właścicieli domów na 75 rs. takiejże kary. Nadmienić należy, iż jeden ze skazanych właścicieli domów jest... doktorem medycyny.

— **Niepoprawni.** I wczoraj w Alejach ujazdowskich odbywała się próba ujeżdżania konia, zaprzężanego do wagonu nrem 120 oznaczonego. Z zegarkiem w ręku naliczyliśmy 20 minut szamotania się konduktorów, kontrolerów i wszelkich urzędników tramwajowych. Nareszcie stangret wyprzągł konia i galopem pojechał po innego. A przez ten czas ośm wagonów uległo wstrzymaniu... Warto, aby zarząd kolei konnej zechciał to przynajmniej rozważyć, iż taka mitręga pozbawia go części dochodu...

— **Podstęp.** Powszechnie dają sią słyszeć narzekania na zepsucie naszych sług i wyłamywanie się od należytego spełniania obowiązków, przyprowadzenie zaś ich do porządku staje się prawie niemożliwem, a przynajmniej jest z wieloma połączone trudnościami. Na dowód niech posłuży następujący przykład. Służąca państwa N. otrzymała pocztą list, zawiadamiający o niebezpiecznej chorobie ojca o kilkanaście mil od Warszawy, w pobliżu kolei zamieszkałego. Powodowani współczuciem, pp. A. zezwolili zapłakanej słudze odwiedzić może umierającego ojca, zalecając, iżby, o ile można, śpiesznie powróciła. Tymczasem po upływie kilku dni, pp. N. otrzymali z pewnego źródła wiadomość, iż ojciec owej sługi najlepszem cieszy się zdrowiem, a upozorowana przyczyna sprowadzenia córki miała na celu jedynie pozyskanie z niej pomocy przy zwiększonych w tej porze robotach w polu. Tak podstępny wybieg skłonił p. N. do przedstawienia miejscowemu wójtowi piśmiennej skargi, z prośbą zarazem o zniewolenie sługi do powrotu. P. wójt tymczasem w odpowiedzi swej oświadczył, iż wniesiona skarga, jako należąca do atrybucji sądu, skutku pozyskać nie może. Łatwo pojąć, iż kilkunastomilowa podróż dla przeprowadzenia sprawy pociągnęłaby za sobą znaczne koszta i stratę obowiązkami ograniczonego czasu. O ile daje się słyszeć, tego rodzaju wybiegi dla usunięcia się od służby, coraz częściej ponawiają się; uchylenie więc sług z pod władz policyjnych wiele przyczynia się do ich samowoli.

— **Wypadki.** Na ulicy Leszczyńskiej pod nrem 10 Wojciech G. będąc nietrzeźwym, spadł ze schodów i złamał nogę.—Na Wilczej Elżbieta T., niosąc konewki z wodą, upadła

i uległa złamaniu ręki.— Pracujący przy odnowieniu altany w ogródku wód mineralnych przy ulicy Granicznej, Konstanty P. spadł ze znacznej wysokości i zranił się niebezpiecznie w głowę oraz w bok.

— Niezwykły jubileusz.

We wsi Michałowie za Wisłą p. Roman Skrętowski, obecnie 83-letni starzec, obchodził rzadki, w całym może kraju jedyny 50-letni jubileusz oczynszowania włościan w swojej posiadłości.

A więc w r. 1833-im w dniu 3-im sierpnia znalazł się tak zacny obywatel, który włościan swoich uwolnił od pańszczyzny i począł ich uważać za swoich sąsiadów.

Fakt to był w owe czasy bardzo głośny i p. Skrętowski nasłuchał się niemało uwag i sądów.

Jubileusz, upamiętniający ten wielki akt dobrze zrozumianego obywatelstwa, odbył się z inicjatywy pana O. sąsiada i prawie rówiennika p. S.

Przy stole biesiadnym znalazło się około 50-iu uczestników, a wśród nich wyróżniały się dwie siermięgi.

Byli to starzy włościanie, jedyni dotąd żyjący z liczby 48-iu oczynszowanych przed 50-iu laty.

Posadzono ich na pierwszych miejscach obok p. Skrętowskiego.

Dla całej wsi była przygotowaną uczta w stodole, do której udali się wszyscy goście z pierwszego stołu i wnosili zdrowie włościan.

Pod koniec, ostatni toast, dziękujący za łaskawe zebranie się, wzniósł sam solenizant p. S. i zakończył rzewnemi słowy:

— Czemu tak wszyscy nie zrobili?

— Koniec świata.

Koniec świata przepowiadany już był od wieków przez najbieglejszych astrologów.

Ośmset lat temu rozeszła się wieść, iż w roku 1000-ym po Chrystusie wyginie ród ludzki...

Następnie astrolog Stofler prorokował skończenie świata na rok 1524-ty, po nim utrzymywał Stefebius, iż niezawodnie nastąpi ta ostateczna katastrofa w roku 1533-im dnia 2-go listopada o godz 8-ej rano.

W kilka dziesiątek lat potem inny znów badacz ruchu i biegu gwiazd, czech Leovitius przepowiadał koniec świata na rok 1584-ty.

Ostatnia wreszcie wersja opiewa, iż koniec świata nastąpi w roku... 1886-ym!

Dwa bowiem proroctwa, szczególniejszym trafem, utrzymują jedno i toż samo; pierwsze z nich znajduje się wyryte na kamiennej tafli w kościele w Oberemmel i brzmi jak następuje:

Quando Marcus Pascha dabit
Et Antonius Pentecostem celebrabit,
Et Joannes Christum adorabit,
Totus mundus vae! domabit.

Czyli: „gdy Wielkanoc przypadnie na dzień św. Marka (25-go kwietnia), Zielone Świątki na św. Antoniego (13-go czerwca), a Boże Ciało na św. Jana (24-go czerwca); wtedy świecie biada ci będzie.”

Drugie proroctwo czytamy w dziełach słynnego astrologa Nostradamusa:

Quand Georges Dieu crucifera,
Que Marc le ressuscitera,
Et que Jean le portera,
La fin du monde arrivera.

czyli: „gdy wielki piątek. przypadnie na dzień św Jerzego (23-go kwietnia), wielkanoc na Marka (25-go kwietnia), a Boże Ciało na Jana (24-go czerwca); wtedy świat się skończy.”

Otóż na te właśnie dni przypadną rzeczone święta w roku 1886-ym!

Zobaczymy...

— Zdania.

... Kto bez zawiści znosi sławę swojego rywala jest człowiekiem dobrze wychowanym, kto się z niej cieszy, ma dobre serce, ale kto mu do jej zyskania dopomaga, ma szlachetną duszę...

... Między głupcem a rozumnym jest ta różnica, iż pierwszy myśli nad tem, co już powiedział, a drugi nad tem, co ma powiedzieć...

... Wydawać wolimy na słońcu, a zbierać w cieniu...

... Jedyna rzecz, z którą się człowiek niedyskretny nie wygada, to ta, iż nie ma rozumu—ale o tem i tak wszyscy wiedzą...

... Miłość własna jest najsłabszą i najsilniejszą z naszych wad, lada co ją może zranić, ale nic nie jest w stanie jej zabić...

... Kto kocha pochlebców, bezwiednie spełnia rozkaz boży „miłujcie nieprzyjaciół waszych”!

... Droższem nam jest jajko, którego nam odmawiają, nad wolu, którego nam dają...

— Przez oszczędność.

Pani przychodzi zrana do kuchni i spostrzega ogień rozpalony pod płytą.

— Cóż to? już ogień w kuchni?

— O nie, proszę pani, to od wczoraj jeszcze.

— Jakto od wczoraj?

— Wszak pani sama mówiła mi nieraz iż wychodzi tyle zapałek, nie gasiłam więc ognia od wczoraj... przez oszczędność.

— Z pogadanki salonowej.

— Któraż z trzech cnót teologicznych stawia pani najwyżej? — zagadnął pan Ludwik pannę Bronisławę.

— Ja wiarę—odpowiedziała zagadnięta—a którą pan?...

— Ja miłość...

Słuchając tej rozprawy młodsza siostra panny Bronisławy, ledwo dorastająca Stasia, zawołała:

— Jeżeli tak, to już chyba ja zostanę przy nadziei.

— Stara gwardja. Projektowany zjazd w Lublinie żywo interesuje licznych jeszcze a rozproszonych po całym kraju dawnych wychowańców szkół szczebrzeskich. Tak przynajmniej wnosić można z listów, jakie codzień prawie odbieramy w sprawie profesorów tego wzorowego niegdyś zakładu naukowego. Właśnie mamy przed sobą dwa pisma. Jedno z nich p. Skalskiego informuje nas, iż dotąd mieszka w Chełmie, w gubernji lubelskiej, nauczyciel miejscowego gimnazjum filologicznego, a zarazem b. profesor szkół w Szczebrzeszynie p. Wincenty Horoszewicz. Drugi zaś list p. Skurzyńskiego donosi nam, iż prof. Jan Nielepiec zmarł przed 4 ma laty w Pinczowie...

— Z urządzeń miejskich. W Kole powstał projekt budowy nowego gmachu dla miejscowego zjazdu sędziów pokoju. Plac ofiaruje miasto, koszta zaś budowy mają być pokryte z pożyczki amortyzacyjnej, zaciągniętej w ministerstwie sprawiedliwości pod rękojmią wszystkich miast i gmin, należących do 2-go sądowego okręgu w Kole. Projekt ten przesłano już do roztrząśnięcia miejscowemu naczelnikowi powiatu.

— Teatr amatorski. W Skierniewicach krzątają się gorliwie około odegrania siłami amatorów „Fałszywych blasków”. Czysty zysk przeznaczono na założenie ochronki, której Skierniewice nie posiadają.

— Burza. W tych dniach w osadzie i gminie Brdów, w powiecie kolskim, szalała gwałtowna burza, poczem spadł obfity grad. Jakkolwiek burza szerzyła się na wielkiej przestrzeni, wicher jednakże w samym Brdowie i okolicy obalił ośm budynków. Grad idący wąskim pasem zniszczył zboże już skoszone i na pniu jeszcze stojące na powierzchni około 100 włók, zrządzając szkody na 30,000.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Zofja z Wizbeków 1-go ślubu Żack, 2-go **Gucka**, przeżywszy lat 71, w dniu 6 sierpnia r. b. przeniosła się do wieczności. W nieobecności dzieci rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dziś, dnia 10 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła św. Krzyża dziś także, o godzinie **6-ej** po południu. —2739—

† Ś. p. Antoni **Morat**, kupiec w Skierniewicach, w wieku lat 30, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 9 sierpnia r. b., o godzinie 5-ej w Skierniewicach życie zakończył. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego w Skierniewicach w dniu 11 b. m., o godzinie **12-ej** w południe, odbyć się mające. —781

† Ś. p. Michał **Piotrowski**, adjunkt cyrkułu 3-go, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 8 b. m. życie zakończył, Pozostała w smutku żona wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 11 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w soborze prawosławnym przy ulicy Długiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż soboru na cmentarz wolski o godzinie **12-ej** w południe. —2738—

— B. p. Izaak **Tachauer**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75, przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Bielańskiej nr 9, na cmentarz wyznania mojżeszowego w piątek. dnia 10 b. m., o godzinie **2-ej** po południu. —2737—

† Dnia 11 b. m., w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Zuzanny **Wnorowskiej**, odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą w wiecznym smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych, —2730

† Dnia 11 b. m., w sobotę, za spokój duszy ś. p. Kazimierza Władysława **Wójcickiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana.

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego.”

Kraków 9-go sierpnia.

Prezydent rady państwa, dr Franciszek Smolka, doznawszy gorącej owacji w Krynicy, schronił się do Żegestowa, gdzie go znów w dniu dzisiejszym uroczyście przyjęto. Imieniem rusinów przemówił ks. Kozłowski, imieniem gości kąpielowych p. Medwecki. Muzyka, śpiew dziatwy i okrzyki zgromadzonych podniosły tę chwilę. Dworzec i zakład wspaniale udekorowano.

Budapeszt 9-go sierpnia.

W szpitalach tutejszych umieszczono wielu rannych uczestników wczorajszych zaburzeń antisemickich. Wojsko skonsygnowane w koszarach. Prezes gabinetu Tisza wydał polecenie do władz wojskowych i policyjnych, aby bezwarunkowo, z użyciem najostrzejszych nawet środków, stłumiono nieporządki. Szkody żydom wyrządzone wczoraj obliczają na 12,000 złr. Dyrektor policji wydał odezwę, polecającą użycie ostrej broni przeciw burzycielom porządku publicznego. Nocą wszczęły się dwa pożary, prawdopodobnie podłożone, przyczem rzezimieszki rzucili się na plądrowanie, co dało powód do burzliwych zbiegowisk.

Neapol 9-go sierpnia.

Muchy, ze zwłok wylęgłe na Ischii, zadają śmiertelne ukąszenia pracującym nad usunięciem rumowisk, co utrudnia niezmiernie roboty.

Sofja 9-go sierpnia.

Nadszedł tu z Rosji transport 150,000 kilogramów prochu, 42 dział Kruppa, trzy działa górskie i 1,940 namiotów polnych.

Konstantynopol 9-go sierpnia.

W górach Rhodope zauważono ślady przygotowań do powstania.

Aleksandrja 9-go sierpnia.

Szluzy nilowe zostały zerwane. Woda płynie obficie. Panuje wielka radość między ludnością.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9 go sierpnia, godzina 8 m. 25 wieczór. Niezmieniła się sytuacja. Usposobienie giełdy dzisiejszej berlińskiej mocne wprawdzie, ale zarazem wyczekujące przy zupełnej prawie bezczynności. Akcje i udziały dyskontowo-komandytowe słabiej i nieco taniej. Akcje kolei żelaznych austrjackich przyjaźnie traktowane. Co do kolei niemieckich akcje ich w zaniedbaniu i w spokoju prawie zupełnem. Gothardzkie przy dobrem usposobieniu. Wartości rosyjskie poszukiwane. Renta węgierska słabiej. Ruble znowu 25 fenigów lepiej — 201.25 za 100 rs. w tranzakcjach końcomiesięcznych.

Berlin 9-go sierpnia, godz. 5 min. 30 wieczór (*notowanie urzędowe giełdy).*

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.10
Weksle na Warszawę	200.90
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	200.—
Weksle na Petersburg długoterminowe	198.40
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	201.25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	57.70
Akcje kredytowe.	510.—
Listy zastawne serja I-sza.	63.20
Weksle na Londyn krót.	20.55[5]
„ „ długot.	20.33
Żyto w towarze gotowym	158.30
Żyto na dostawę	160.—

Petersburg 9-go sierpnia godz. 8 min. 13 w. (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	23 3/4
Pożyczka premjowa I-ej em. .	217
„ „ II-ej em. .	214
Półimperjały	8.39

Jakoś lepiej już przez dwa dni trzymają się wartości rosyjskie i ruble na giełdzie berlińskiej. Podwyżki są wprawdzie bardzo drobne, minimalne, gdyż zaledwie ćwierć marki na dzień wynoszą, tak, iż nie można uważać tego za istotne polepszenie się sytuacji — gdyż przedewszystkiem nie ma potemu żadnej poważniejszej podstawy. W tym stanie rzeczy nie podobna przewidzieć, czy owe 25 fenigów, dziś zyskane, jutro stracone nie będą również bez innych powodów jak tylko zmniejszenia zapotrzębowania. Jeżeli jednak wiadomości z zebrań przedgiełdowych będą bezzmienne, giełda warszawska znowu o drobnostkę obniży ceny walut obcych. Wose

rajsze kursa podajemy dla porównania: 200.90, 201, 512.50, 152.20, 154.70. *J. Wł.*

Gdańsk 8-go sierpnia roku 1883.

Pszenica cena najwyższa . . . . 9.65.
" " regulacyjna bieżąca 9.20.
" " na dostawę jesienną 9.25.
Żyto cena najwyższa za polskie . 6.50.
" " regulacyjna . . . . . 6.40.
" " na dostawę jesienną . 6.40.
Jęczmień browarny . . . . —.—
" na paszę . . . . —.—
Groch do jedzenia . . . . —.—
na paszę . . . . —.—

CENY ZBOŻA.

dnia 9-go sierpnia roku 1883 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 140—155, średnia 120—138, ordynaryjna 100—118.
Żyto nowe 100—114. stare dobre 100—108, ordynaryjne 93—98.
Jęczmień wyborowy 95—99 średni —.—, ordynaryjny—
Owies wyborowy 112—115, średni 106—110, ordynaryjny 98—104.
Groch — — **Gryka** 100—120. **Kasza** 135—150.

Teatr „Nowy Świat".

(ulica Nowy-Swiat nr 41)

Dziś: „Wyborny kawał" (po raz drugi).

„Alhambra"

(drugi teatr Nowy-Świat, ul. Miodowa)

Dziś: „Czartowska ława". —2017—

Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie.

Szczegóły w afiszach i programach wieczornych.
Początek o godzinie 8-ej. (779)

— Dr **Grodzki** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota 5. (2736)

Brodzki Bolesław,

majster mularski, ***przeniósł*** mieszkanie na ulicę ***Marszałkowską nr 12B.*** —776—

— ***Dr Kulesza*** przeprowadził się na róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej nr 50; przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i dziecięcemi. —2380

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr **4**. Wstawia najlepsze zęby sposobem świeżo udoskonalonym przez dentystykę. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. Plombuje złotem etc. —2678—

(751) ***Dr Meyerson*** przeprowadził się na ulicę Leszno nr 10, wprost prokuratorji; przyjmuje z chor. ***krtani, nosa i uszów*** od 4 do 6 po południu.

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (753)

(2642) Dr med. Br. ***Chrostowski***, ord. szpit. św. Rocha, przeniósł mieszkanie na ulicę Mazowiecką 6.

MAGAZYN PARYSKI.
Niecała nr 4, 1-sze piętro.

Robota sukien podług najświeższych modeli paryskich. Kostjumy gotowe letnie i jesienne do wyboru. —2696—

— Dr ***T. Anders*** (Marszałkowska nr 30) powrócił z zagranicy. —2710—

— Dr ***Jasiński***, Obożna, róg Sewerynowa, po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych chirurgicznych od 3-ej do 6-tej. Gimnastyka dla chorych ze skrzywieniami, codziennie. —2701—

FABRYKA TABACZNA

P. W. ŁAMBA w Odessie,

egzystująca od roku 1834,

zawiadamia szanowną publiczność, że wyłączną sprzedaż swoich wyrobów na Warszawę i Królestwo Polskie powierzyła panu ***J. Kapłanowskiemu***, właścicielowi składów tabacznych pod firmą ***„Odessa"***, przy ulicy Senatorskiej nr 6 i Wierzbowej nr 2. Przy tej sposobności fabryka między innemi poleca nowowydane gatunki ***Tytoni*** po rs. 2 kop. 40, rs. 3, 4, 5, 6, 8 i 10 za funt, oraz ***Papierosów*** po rs. 1, 1,20, 1,50, 2 i 3 rs. za 100 sztuk, a to w najlepszych gatunkach. (632)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut.	Przych. godziny	i minut.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	9	15 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

We Wtorek d. 7 b. m., o godz. 11 wieczorem zgubioną została

parasolka jedwabna

granatowa, w przejeździe z placu św. Aleksandra do Wareckiej.—Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą na ulicę Warecką № 9, mieszkanie jenerałowej B. 3161

AKUSZERKA

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością. Ceny przystępne.—Bednarska № 18, 2-gi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 2931

PANNA

zupełnie uzdolniona w **kroju sukien damskich** i umiejąca zarządzać pracownią, może zająć bardzo **korzystne miejsce** w pierwszorzędnym magazynie w Odessie. Pierwszeństwo będą mieć panie znające dostatecznie język rossyjski.—Wiadomość w Magazynie Edwarda Loth, Krakowskie-Przedmieście № 15 od g. 12—1 w południe. 2180

OGŁOSZENIE. 3174

Budowniczy fortyfikacyj m. Warszawy na lewym brzegu Wisły ogłasza niniejszem, że stosownie do decyzji głównego Zarządu Inżynierskiego, w zarządzie Budowniczego, mieszczącym się przy ulicy Nowo-Wielkiej № 5, w d. 12 (24) Sierpnia r. b., o godz. 12 odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja na oddanie w entrepryzę robót przy urządzeniu szpuntowych szeregów z pali długości 480 sażeni pogonnych, pod fundamenty budowli kamiennych.

Osoby życzące przyjąć na siebie powyższe roboty winny przedstawić do dnia oznaczonego opieczętowane deklaracje z objaśnieniem wyraźnem i cyframi ceny, za jaką podejmują się roboty. Do deklaracji powinno być dodane: 1) Vadium w ilości 2300 rs., gotówką, albo papierami procentowemi, które według ustawy wojennej z r. 1875 dozwolono przyjmować na vadium. 2) Świadectwo na prawo handlu i 3) Oznaczenie miejsca zamieszkania. Deklaracje podane d. 12 (24) Sierpnia później niż do godz. 12 albo też nie zawierające wyżej oznaczonych żądań, również jak deklaracje zawierające propozycje nie zupełnie zgodne, lub też zmieniające warunki licytacji przyjmowane nie będą. Warunki licytacji można przejrzeć w Zarządzie Budowniczego od 9—3 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

PANIENKA

porządnych rodziców od lat 13 do 15 potrzebną jest na wyjazd do pierwszorzędnego handla. umiejąca czytać i pisać po polsku i rusku, a także i rachować.—Wiadomość; Królewska 1, mieszk. 7, od g. 9—10 rano. 3171

Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek na pensji żeńskiej

Heleny Ponińskiej,

w Radomiu, rozpocznie się z d. 16 Sierpnia r. b. i trwać będzie do rozpoczęcia kursu nauk w d. 1 Września b. r. 3168

Zgubiono Obrączkę złotą 3167

w d. 8 Sierpnia z lit. A. J., 1858 r. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Obożną № 3, mieszk. 1, za co otrzyma sowite wynagrodzenie.

Za nagrodą.

Zginęła **Suka** d. 8 b. m., czarna, 3 nóżki białe i pod szyją biała. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Włodzimierską № 4, mieszkania 4. 3173

Za Rs. 1

DZWONEK.

Najnowszej i najtańszej konstrukcji dzwonki do mieszkań w guście elektrycznych wyrabia Fabryka Ślusarsko-Mechaniczna

J. Puchalskiego,

ulica **TŁOMACKIE № 6,**
DŁUGA 51.

3115

Poudre Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad **Puder Rosalbine**, najnowszy prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy Cena rs. **1**, z puszkiem rs. **1** kop. **50**.—**Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41** i u **Leona** Nowo-Senatorska № 4. —2045—

Mieszkanie frontowe

z 5-ciu obszernych pokoi, 2-ch przedpokoi, pasażu i t. p. dogodności, na 1-m piętrze, do wynajęcia w każdym czasie.— Mieszkanie to ze względu na rozkład i położenie w najlepszej i najruchliwszej stronie miasta, dogodne na kantor, biuro, fabrykę kwiatów, magazyn mód, skład mebli i t. p. magazyny, a w razie potrzeby i na chambre-garnie użyte być może. Wiadomość w Kantorze Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 2174

!! Płacę, najlepiej płacę !!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

Wyprzedaż zupełna biżuterji

ZŁOTEJ i SREBRNEJ o 50% taniej o 50%.

59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259



TORD-BOYAUX

niezawodnie wytępia **SZCZURY i MYSZY**
Nagrodzone na wystawie 1878 r.
Hurtowa sprzedaż u PIOT frères w *PARYŻU*, r. Ste-Croix de la Bretonnerie, 28.
(następcy GUERARD et C-ie).
Dostać można u wszystkich Drogistów, Aptekarzy etc.

Apteka

z obrotem rocznym 3,000 rs., jest do sprzedania z domem i ogrodem lub bez takowych.—Wiadomość u właściciela w m. Uściługu nad Bugiem, gub. Wołyńska. 3146

PAPIEROSY POLSKIE

skręcane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej.
Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach

2112 **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**

A. N. SZAPOSZNIKOW.



Piękność i całość zębów.

KIELICH KWIATU.

ELIKSIR WONNY

ŚRODEK PŁYNNY DO UTRZYMYWANIA ZĘBÓW W ZDROWIU.

Nieporównany środek do oczyszczania, zachowania w zdrowiu i piękności zębów, a zarazem wzmacniania dziąseł. Niszczy osad, (kamień winny) utrwala emalję zębów, chroni od zepsucia a ustom nadaje przyjemny zapach.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.
Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Życie, porost i piękność włosów.

MELROSE (MELRÓŻA).

UPRZYWILEJOWANY ŚRODEK ODRADZAJĄCY WŁOSY.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury, stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten, jest również środkiem powracającym włosom siwym, ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Sprzedaje się w flakonach większych lub mniejszych

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.
Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.— Cena za flaszkę Eliksiru rs. 1 kop. 80; za większą flaszkę Melróży rs. 3, za mniejszą rs. 2; z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej.

68

TANIO

do sprzedania

duża szafa oszklona, 2 maszyny do szycia, używane, **Gablotka** jesionowa, oszklona, **Fotel** pokryty skórą na szrubie. Wiadomość w **składzie płótna i bielizny A. W. Wilczewskiego, w Resursie Obywatelskiej.** 2163

Wyprzedaż Kapeluszy

niżej ceny kosztu; oraz magazyn mój poleca szlafroki od rs. 2; spódnice z polonezką od rs. 4; suknie od rs. 6; halki od 75 kop.; sukienki dziecinne od rs. 1. Magazyn mód **Michaliny,** ulica Miodowa № 2. 2053

Suma 11,000 rs.

mogąca być rozdzieloną, jest do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie, na 1 numer lub po Towarzystwie. Wiadomość na ul. Czystej № 4, w Fabryce rękawiczek. 3128

APTEKA.

Mińskiej gub., **Sluckiego pow., w miasteczku** Kopyl. **Komunikacja po linji drogi żelaz.** Brzesko Moskiewskiej, a z tej przez stację poczt. Nieśwież, jest do odstąpienia Apteka. Interes do traktowania bezpośrednio z mieszkającym na miejscu w Kopylu właścicielem Apteki Juljanem Rymkiewiczem. 3127

Stancja dla uczniów

u nauczyciela przy 4-em gimnazjum męzkiem i szkole realnej prywatnej, w Warszawie; Nowogrodzka № 13. 3053

Aleksandra Hecker.

Przełożona Pensji Wyższej 6-klasowej z klasą wstępną w m. Włocławku, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich oraz pensjonarek na rok szkolny 1883/4 rozpocznie się 16 Sierpnia, lekcje 1-go września.

NB. Klasa VI-ta przygotowuje **specjalnie** do egzaminów rządowych na Nauczycielki wyższe. 3101

Urząd Leśny

LUBOCHNIA

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Sierpnia r. b., w Kancelarji tutejszego Urzędu leśnego na zasadzie rozporządzenia Zarządu Księztwa Łowickiego. z d. 11 (23) Lipca r. b., № 1511, odbywać się będzie głośna **in plus** licytacja na sprzedaż z usunięciem z miejsca wodnego młyna, z całym mechanizmem, najlepszej konstrukcji i wszystkiemi młynarskiemi przyrządami, oraz wodnego tartaku zwykłej konstrukcji, za ogólną sumę rs. 2,200.

Młyn i tartak znajdują się w osadzie Spała, w powiecie Rawskim, gubernji Piotrkowskiej, nad rzeką Pilicą, w odległości 6-u wiorst od miasta Tomaszowa Rawskiego.— Bliższe zaś szczegóły, co do kupna młyna i tartaku, każdy interesant otrzyma na miejscu w Urzędzie Leśnym Lubochnia.

Lubochnia d. 16 (28) Lipca 1883 r. 2139

Materace druciane

wyrabia fabryka łóżek żelaznych J. Neufelda Pańska 25, wprost Marjańskiej, dawniej na Okopowej. Ceny nizkie stałe.—Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 2515



Koń rosły siwy

z powozem i uprzężą, lub bez. — Wiadomość Nowogrodzka № 15. 3149

Z powodu rzeczywistej słabości zdrowia, do sprzedania

Zakład Najmu Karet.

Wiadomość Chmielna № 3; tamże do zbycia **Ogier** skarogniady, pięknej budowy, zdatny do stanowienia. 3052

W domu pod № 35 przy ulicy Nowy-Świat jest do wynajęcia od św. Jana r. b.

Apartament na 2 piętrze

składający się z 11 pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, z wodociągiem i zlewem, oraz urządzeniem gazowem. Apartament powyższy będzie kompletnie odświeżony podług życzenia wynajmującego. Wiadomość w składzie maszyn Hermana Goldenringa, ulica Miodowa № 5. 2905

FRANKFURTSKĄ

Essencję Octową

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji, jako zdrowiu nieszkodliwą, przez Departament Medyczny do sprzedaży dozwoloną polecają **Składy Materjałów Aptecznych**

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

ulica Senatorska № 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek. | **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką.

Każda Flaszka opatrzona jest pieczęcią fabryki i sposobem użycia. 2155

Do PP. Konsumentów Tytoniu.

Niezwykłe powodzenie, jakiem się cieszą moje wyroby w ogóle w Królestwie Polskiem, głównie zaś w Warszawie, zachęciło niektóre osobistości do podszywania się pod moją firmę przy wypuszczaniu swych wyrobów w handel, dotyczy to mianowicie Papierosów **„Poprobujtie“**, które od pierwszej chwili rozpoczęcia sprzedaży, zyskały zasłużone zaufanie Szan. Publiczności, z powodu swego wyborowego gatunku.

W obec podobnych nadużyć zmuszony jestem upraszać Sz. PP. Konsumentów, ażeby przy kupnie zechcieli zwrócić uwagę na moją firmę, za wyroby której tylko ręczyć mogę.

Fabrykant Wyrobów Tabacznych

A. N. SZAPOSZNIKOW.

2153 PETERSBURG.

SPRZEDAŻ

Przetworów Wojłoku roślinnego z Otwocka.

ŚCIÓŁKA, PROSZEK odwaniający dołowy, **SPODIUM** roślinne do klozet i **KLOZETY, OPAKUNKOWE** włókna, **Wojłoki** roślinne szarpane do izolacji i konserwacji, dopełnia się

W DOMU HANDLOWYM

RUDNICKI i S-ka,

Senatorska № 25. 2126

Cukrownia w Radotinie

sprzedaje 6 używanych, lecz w dobrym stanie znajdujących się 2159

Kotłów gorzelnianych

wraz z armaturą i przyborami do paleniska, a mianowicie:

5 Kotłów średnicy po **1.106** metra, długości po 10.5 mtr., 2 podkotły średnicy po 0.553 mtr., długości 7.27 mtr., powierzchnia ogrzewalna 51.89 mtr. □.

1 Kocioł średnicy 1.264, długości 8.848 m., 2 podkotły, średnicy po 0.790 m., dług. 7.27 m., powierzchnia ogrzew. 56.9 metr. □.

Wszystkie powyższe kotły są wypróbowane przy ciśnieniu 4½ atmosfer.

Reflektanci zechcą nadsyłać swe oferty do **Cukrowni Radotin** pod **Pragą** czeską.

Zaproszenie do przedpłaty.

Najtańsze pismo codzienne

„DZIENNIK DLA WSZYSTKICH“.

(miesięcznie kop. 30),

wychodzi od dnia 1 Czerwca r. b., z nowo-zatwierdzonym programem i obejmuje:

Wiadomości kościelne, dworskie i urzędowe.— Artykuły wstępne we wszelkiego rodzaju sprawach społecznych.—Kronika najciekawszych wypadków z miasta, kraju, Cesarstwa i zagranicy.—Sprawozdania sądowe i teatralne i wszelkiego rodzaju artykuły i korespondencje z zagranicy.—Krytykę literacką i artystyczną.—Wiadomości polityczne.— Telegramy.—Rozmaitości.—Wiadomości i artykuły treści handlowej i przemysłowej.—Tabele wygranych na loterji klasycznej Warszawskiej. Szczegółowe afisze teatralne i koncertowe.—Feljeton.—Najciekawsze Nowelle, Powieści, Pamiętniki, Humoreski, Poezje itp.

Przedpłata wynosi:

w **Warszawie,** z odnoszeniem do domu:	**Na prowincji i w Cesarstwie:**
miesięcznie rs.— k. 30.	kwartalnie rs. 1 k. 50.
kwartalnie rs. — k. 90.	półrocznie rs. 3 k. —.
półrocznie rs. 1 k. 80.	rocznie rs. 6 k. —.
rocznie rs. 3 k. 60.	z opakowaniem i przesyłką.

Pomiędzy pracami innemi mamy przygotowane do feljetonu: **Niezmiernie ciekawe powieści** p. t.: **Szpiegi, Pamiętniki pieczeniarza, Spadek po powieszonym i wyborną, oryginalną, pełną komicznych sytuacyj humoreskę: Burmistrz, Rabin** i **Szewc Kalasanty,** rzecz oparta na tle stosunków małomiasteczkowych. Obie te prace niebawem zaczniemy drukować.

Przedpłatę można wnosić do Redakcji **Mazowiecka 11,** można też zapisywać „Dziennik“ we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych. 1852

!Głównie dla Wydawców, Autorów i Fabrykantów!

Fotodrukarnia

pod firmą „A. GOTZ,“

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 7,

II-gi dziedziniec, lewa oficyna, miesz. 39.

Jedyny zakład w Warszawie, wykonywa sposobem światłodruku wszelkie reprodukcje z fotografji, jako to: **obrazów olejnych, sztychów, albumów artystycznych, illustracyj do cenników, rysunków technicznych, etykiet do pudełek** itp., po cenach umiarkowanych. 2090

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Warszawie odbędzie się w dniu 2 (14) Sierpnia roku bieżącego licytacja na sprzedaż 30 sążni sześciennych starego materjału drzewnego pochodzącego z rozebranych na punkcie Zbornym na Pradze dwóch budowli pod № 188 i 190. Materjał takowy oszacowanym został do sprzedaży po rs. **siedm** za sążeń.

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć mają w dniu powyżej oznaczonym deklarację na stemplu ustanowionym, przy załączeniu wadium w ilości rs. 20, i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć winni sprzedający się materjał drzewny na punkcie Zbornym na Pradze złożony, po dopełnieniu bowiem sprzedaży, żadne reklamacje i pretensje tak co do dobroci jakoteż ilości wymienionego drzewa uwzględnionemi nie będą.

Warunki dotyczące licytacji są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim każdodziennie do godz. 3 po południu. 2157

Do wynajęcia 1661

przy ul. Marszałkowskiej Nr 32, róg Złotej, w domu po fabryce „Laferme.“

Duży Lokal narożny ze sklepem, od frontu i ładnym ogrodem, na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu.

SŁOIK 40 Kop.

WASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich kraj, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, Mazowiecka 14

przy Składzie Maszyn.

Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 44

Ogłoszenie dla Rodziców.

Osiedlając się od Nowego Roku szkolnego w Warszawie, zawiadamiam Szanownych Rodziców, iż przyjmuję na stancję pensjonarzy, zapewniając im pomoc w naukach i konwersację, niemiecką i angielską. Przełożony szkoły Realnej w Sosnowicach. **K. Tosio.** Wiadomość bliższa Zielna 7. 3094

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący 866

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Białe Ząbki

są najpiękniejszą ozdobą każdej buzi, szczególnie płci pięknej. Do otrzymania tychże używają osoby rozmaitych środków, w proszku, płynie, w mydełkach. Wszystkie te środki bardzo mało lub wcale zębów nie bielą.

Wyjątek stanowi: **Pasta Glicerynowa,** wyrób paryzki prof. Gelcé-Freres. Po kilkorazowem pocieraniu, zęby nabierają **alabastrowej białości.**

Wzmacnia dziąsła, niszczy osad i usuwa z ust przykrą woń. Cena za słoik porcel. tylko 85 kop., gdzieindziej drożej, z przesyłką rs. 1.—Sprzedaż na hurt i pojedyncze sztuki u p. **Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 82

Maszyna parowa

o sile 4 koni do sprzedania. — **Dobra № 26,** w Kantorze. **[illegible]**

Szkoła Realna VI-klasowa
Eugenjusza Babińskiego
w Warszawie,

na Sewerynowie (róg Aleksandrji).

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy na rok szkolny 1883/4 rozpocznie się dnia 16 Sierpnia r. b., lekcje zaś 30 Sierpnia r. b. 3117

Bawarja z ogrodem 3110

egzystująca od lat kilkunastu w miejscu b. ożywionem, jest do odstąpienia, ze **wszelkiemi utensyljami**, za rs. 700. O warunkach dowiedzieć się można: ul. Ciepła № 1, mieszk. 16.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości, **Korepetytorów** i **Oficjalistów** prywatnych. 3120

Do Handlu Win i Kolonjalnego w mieście powiat., potrzebnym jest

SUBJEKT. 2143

Wiadomość w składzie win p. **Wł. Nowickiego, Marszałkowska 40.**

Formy do lodów 3108
figurowe i owocowe, Fabryka Podwal № 32.



FORTEPIANÓW fabryki
MAŁECKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat № 32,

jest do sprzedania **Fortepian** palisandrowy z blatem podwójnym i 6 szprejcami, świeżo odrestaurowany tejże firmy. 3060

Owoce.
W Lelewie, 5 wiorst od st. **Nasielsk,** o 2½ godz. od Warszawy, do sprzedania **owoc letni i zimowy** z przeszło 100 drzew. Wiadomość na miejscu. 2152

Plomby ołowiane 3109
specjalnie wyrabia fabryka, Podwal № 32.

Syndyk Tymczasowy
massy upadłości 3105
Zygmunta Samuelsohna,
zawiadamia, że poczynając od 1 (13) Sierpnia r. b., 2 razy każdodziennie, a mianowicie: od g. 10—11 rano i od 2—4 po południu, z wyjątkiem świąt odbywać się będzie w domu № 2, ul. Nowolipki (róg Nalewek), na 1 piętrze od frontu w magazynie pod firmą „Z. Samuelsohn“, publiczna licytacja różnego rodzaju towarów galanteryjnych.—**Stanisław Kwapiński,** adw. przys., Świętojerska 12.

WINOGRONA
Badeńskie i Węgierskie
codziennie świeże nadchodzą DO SKŁADU OWOCÓW **W. Zalewskiego,** Senatorska № 2, i takowe sprzedają się po cenie możliwie nizkiej. 2142

Apteka
na prowincji, wraz z domem i niewielkiem gospodarstwem rolnem, lub bez takowych, jest **do sprzedania, na dogodnych warunkach.** Bliższa wiadomość u p. **Krężelewskiego** w Lipsku **Radomska gubernia.** 3066

Do sprzedania za przystępną cenę

Obstalunki pocztą, telegrafem i telefonem, należy adresować do Kantoru Al. Stelik i S-ka, Kotzebue 3.

Butelki czerwone

Wzór oryginalnej etykiety w wielkości naturalnej

LAGER-BIER
aus der
Ersten Pilsner Actien-Brauerei in Pilsen.



ORYGINALNE
PIWO PILZEŃSKIE
WYŁĄCZNY SKŁAD
na Królestwo i Cesarstwo.
WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście № 48.

Niezależnie od powyższej etykiety, butelki i korki oznaczone są również literami:

E. P. A. B. 1941

Butelki czerwone

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA
CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,
E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny
28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.



HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki
14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek,** przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i tafiach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. Powyższe wyroby również nabywać można po cenach fabrycznych w **Cukierni** p. **W. Lebensteina,** Mazowiecka № 1. 824

Obstalunki na wyroby z mojej fabryki na gubernie Zachodnie, przyjmuje **Dom Komisowy** pod firmą: **MAJERSKI, PILLER i S-ka w KIJOWIE**

St.-Petersburskie Towarzystwo

„NADIEŻDA”
ubezpieczeń morskich, rzecznych i lądowych, transportu towarów i **ubezpieczeń od ognia.**

Dyrekcja Towarzystwa niniejszem zawiadamia, że **zarząd Warszawską Agenturą ubezpieczeń od ognia na Królestwo Polskie,** powierzonym został p. **Gracjanowi Skokowskiemu,** Inspektorowi Towarzystwa, jeszcze w d. 1 Stycznia r. b.

Z dniem 8-m Lipca biuro tejże Agentury przeniesiono z ulicy Żabiej № 5, na ulicę **RYMARSKĄ № 4,** do domu hr. A. Zamoyskiego. 3036

L. G. TISSEN
Ogrodnik
w majątku Kalkuhnen pod Dynaburgiem, poleca na jesień r. b.

Drzewa owocowe
silne, młode, jako to: jabłonki po 40 do 50 kop. za sztukę: Gruszki, Śliwki, Wiśnie i Czereśnie, po 50 kop. za sztukę.

Wszystkie drzewa sadzone przezemnie na zwyczajnym nie sztucznie przygotowanym gruncie, mają korzenie silne i jak wiadomo tem dowodzą, że rośliny są pewne.

Katalogi wszystkich do sprzedaży przeznaczonych drzew w zakładzie moim można otrzymać bezpłatnie.

Zapasy są tak obfite, że jestem w możności zadowolnić wszelkie wymagania moich kundmanów, choćby w najobszerniejszych rozmiarach. 2997

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-SWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 560

Zarząd
DROGI ŻELAZNEJ
Nadwiślańskiej,
podaje do wiadomości osób interesowanych, ze w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, w magazynie towarowym stacji Warszawa, przy ulicy Zakroczymskiej, położonym, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż 380 pudów mąki pszennej, gatunku 000. 2165

Leokadja Kosmowska 3056
utrzymująca pensję prywatną 6-klasową, żeńską, przy ulicy Miodowej w domu № 1, **zawiadamia osoby interesowane,** iż lekcje w wyżej wymienionym zakładzie, rozpoczną się 1 Września r. b., zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 trwać będzie od d. 16 Sierpnia do 1 Września, codziennie od g. 11—3 po południu.

Przełożona Pensji żeńskiej
przy ulicy Hożej № 5,
JADWIGA LIPSKA
córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmują się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki oraz panienki uczęszczające do gimnazjum, zapewnia się im troskliwą opiekę, konwersację w obcych językach i muzykę.—W czasie wakacji trwać będą lekcje dla uczennic potrzebujących przygotowania. 2915

Warszawska Fabryka Łodzi
L. Terlecki i S-ka, 3031
Brukowa № 407 (Praga), przyjmuje obstalunki i są gotowe **Łodzie** 2, 4 i 6-wiosłowe, **z kompletnym przyborem, do sprzedania.**

NAJTAŃSZE
GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE, 958
począwszy od 10 kop. za rulon, glansowane od 25 kop.
POLECA SKŁAD FABRYCZNY
„pod Merkurym,"
Senatorska Nr 27, obok kościoła S-go Antoniego.

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
GABRJELA NEUMARK,
w Warszawie, Miodowa 3,

wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryzkie, Londyńskie itp.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową, po rs. 200 i wyżej, ułatwiając rozpłatę, nawet do **5 rs.** miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji, po kop. 50 od sztuki.]

W ostatniem ciągnieniu wyszła w tym Kantorze wygrana rs. **40,000,** która padła na № **39,** Serji **16454.**—Zlecenia z prowincji wykonywa jak najpunktualniej. 2131

NOWO-OTWORZONA
Restauracja „Kazimirówka"
Wielki Zakład Gastronomiczny
ul. **Krakowskie-Przedmieście** Nr **8,** dom własny.
poleca względom Szanownej Publiczności,
wszelkie potrawy à la carte, smacznie, czysto i zdrowo przyrządzone, tak na gorąco, jak i na zimno. Wina, piwa, portery i wódki od pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych. — **Ceny przystępne.** 2081
Duży kufel wyborowego piwa kop. 5.

Agentura Interesów Handlowych i Przemysłowych dawniej **E. Kolesiński i S-ka** obecnie **G. Wereżyński**

w Lublinie, przy ulicy Bernardyńskiej, № 195, w domu W. Tymińskiego, ogłasza niniejszem uwiadamia i wzywa wszelkie osoby, mające z nią interesy handlowe, aby w skutek wyroku Sądu Polubownego, w Lublinie, w d. 10 Lipca r. b., zapadłego i już wykonanego, żadnych wypłat należytości na ręce p. E. Kolesińskiego nie uskuteczniały, lecz owszem takowe na ręce podpisanego, lub osoby od niego zlecenie mającej składały. Nadto w ponowieniu uwiadomienia mego w Kurjerze Warszawskim, z d. 25 Czerwca r. b., za № . . ja, jako dawniejszy wspólnik tejże firmy, mający zapewnionem w akcie tejże współki w § 9 Aktu urzędowego, w d. 10 (22) Stycznia r. b., przed Dominikiem Maślakiewiczem, notarjuszem, przy Kancelarji Hypotecznej, Sędziego Pokoju w Lublinie, zeznanego, iż tylko za te długi współka odpowiada, których umowy, zobowiązania i weksle podpisane będą przez obydwóch naraz wspólników, w razie przeciwnym ciążyć one będą jedynie tego, który je własnoręcznym podpisem opatrzył. Przez cały czas tej spółki, żaden mi weksel przez mego wspólnika p. E. Kolesińskiego do podpisu nie był przedstawiony i przezemnie nie był podpisany. Gdy więc w skutek wyroku wyżej powołanego, spółka ta została ostatecznie rozwiązaną i już nie istnieje i ciążą mnie tylko w zaspokojeniu te wierzytelności, które na skutek ich wykazania przez p. E. Kolesińskiego są pomieszczone w wyroku polubownym wyżej powołanym, zatem każdy z wierzycieli p. E. Kolesińskiego, o ile nie jest pomieszczonym w rachunkach powyższych nie do mnie, lecz wprost do p. E. Kolesińskiego, zwrócić się winien. — Lublin d. 28 Lipca 1883 r.

3067 **G. WEREŻYŃSKI.**

KEFIR

napój bardzo przyjemnego smaku, nieoceniony w chorobach, gdzie odżywianie stanowi główny warunek powrotu do zdrowia. Z powodu olbrzymiej zawartości części białkowych, **Kefir** bezwarunkowo przewyższa Kumys swojem działaniem i jest najlepszym środkiem dyetycznym **w chorobach płuc, katarach żołądka i kiszek, niedokrwistosci, blednicy, skrofułach i t. p.**

Waga ciała przy użyciu **Kefiru** szybko się podnosi.

Kefir pije się metodycznie zaczynając od 1 szklaneczki dziennie, stopniowo powiększając dozę do 2 a najwyżej 3 butelek dziennie.

Cena butelki zawierającej 3 szklaneczki 25 kop., biorącym abonament na 60 butelek rs. 12.

Składy **Kefiru** znajdują się w Aptekach pp. Barcza, Ziemińskiego, Turskiego, Wojcickiego, oraz w zakładach mlecznych p. Boguckiego, Chmielna № 4 i Długa 32.

Skład główny w Aptece Popiela i Wilczyńskiego, Aleje Jerozolimskie № 7.

1965 **Dr W. Wyszyński.**

Ważna Wiadomość
dla Panów Fabrykantów.

Jest do odstąpienia po zwiniętej Fabryce odlewów żelaznych polerowanych **lokomobilla** o sile 15-tu koni, transmisje, kuźnia, różne inne żelaztwa zdatne do fabryki, oraz 8 beczek gipsu czyli emalji do polerowania żelaza. Życzący nabyć raczą się zgłaszać po informację do Polskiego hotelu przy ulicy Długiej pod № 47 mieszk., od godziny 8 do 11 rano i od 4 do 7 wieczór. 3152

Świetny interes
dla fabrykantów i ogrodników
z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
KOLONJA
we wsi Wola, gm. Czyste, zawierająca przestrzeni około $4\frac{1}{2}$ morgów, pod ogrodem warzywnym i owocowym. Budynki drewniane w dobrym stanie. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Nowolipie № 21A, mieszk. 27, w godzinach między 2—5 3027

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

C U K I E R N I E.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

D E N T Y Ś C I.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

G A L A N T E R J A.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).

Czarow et **Co.,** Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25. koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

H E R B A T A (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et **Co.,** Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do $10\frac{1}{2}$ r. i od 2—5 po poł.

L I T O G R A F J E.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

P I E C E (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Roda, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Loretz F., Leszno 24.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

S Z U W A K S U (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 31.
Podymowski Sł., skład hurt, Nalewki 13.

W I N A (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z A P A Ł K I.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 29 Іюля (10 Августъ) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.